

Przykładanie

21 marca 2021

W obliczu tego co się dzieje na świecie, że „siły nieczyste” ograniczają dostęp do technologii oraz jakichkolwiek prac, które mogłyby posłużyć ludziom do szeroko pojętego samorozwoju, pragnę podzielić się tajemnicą „rytuału” zwaną przeze mnie jako „przykładanie”. „Rytuał” ten jest wspominany w starych księgach, ale nie znalazłem nigdzie opisu, ani szczegółów jego realizacji.

Czym jest „przykładanie”?

Gdyby ktoś chciał wyszukać fachowego nazewnictwa – jest to odpowiednia stymulacja przysadki mózgowej, wprowadzenie w rezonans energetyczny z kolejnymi miejscami mózgu nazwanymi jako mózdzek, aż po cały mózg. Męczące byłoby wyjaśnianie techniczne wszystkiego, więc opisuję ogólnie.

Mam nadzieję, że to co jest zawarte w „Tajemnicach”, zwłaszcza odcinki o Calligarisie, orgonie, intuicji, hipnozie itp., oglądaliście i nie uważacie ich za brednie. Kto uważa – może przerwać czytanie w tym momencie.

Fale mózgowe są zbadane i wiadomo, że mózg generuje zarówno prąd jak i odpowiedniej częstotliwości fale, energię. Mózg generuje myśli – myśl jest również energią. Jeśli ktoś potrafi dostroić się na odpowiednie częstotliwości – może widzieć więcej i wiedzieć więcej. Wielu autorów opisuje przeróżne sposoby wykorzystania takiego dostrojenia, choć szczegółów technicznych raczej tam nie ma, a poprzez przykładanie człowiek będzie mógł swobodniej dostrajać się i odkrywać nowe nieznane horyzonty. Obojętne czy jesteście wierzący, czy też nie, „przykładanie” i tak zainicjuje się. A tylko od was będzie zależeć czy energia w was zamieszka.

Co daje „przykładanie”?

Ogromną liczbę możliwości wykorzystania energii zależną od predyspozycji danego człowieka. Jeśli ktoś ma konkretny dar – może nasilić się wielokrotnie.

Przykłady:

- umiejętność rozumienia się ze zwierzętami, komunikowania, wpływania na nie itp.;
- widzenie rzeczy niewidzialnych – umiejętność dostrajania oczu do odpowiednich częstotliwości fal, widzenie barw energii;
- czytanie w myślach – czyli znów odpowiednie dostrojenie do fal mózgowych;
- samoleczenie – w połączeniu z wiedzą o czakrach człowieka, daje naprawdę porządne efekty.

Jakie mogą być skutki negatywne?

Przejście „rytuału” oznaczać będzie stopniowe, ale silne wzmocnienie wszystkich emocji oraz zmysłów. Co się z tym wiąże – smutek będzie również pomnożony, więc osoby niestabilne uczuciowo mogą mieć z tym „problem”. Ponadto intensyfikacja „normalnych” zmysłów jak smak czy węch.

Na czym polega „rytuał”?

Prościna – przyłożenie odpowiednie ręki w odpowiednim miejscu przez określoną długość czasu. Wydaje się być to proste, a jednak są pewne warunki.

Okres – około dwóch tygodni, po dwa miesiące.

Polecane „zasady” – przestrzeganie zasad karmicznych, wszystko co czynisz wróci do ciebie. Zawsze.

Dlaczego o tym piszę?

Ponieważ dni ostateczne są blisko i niedobrze by było, gdyby poszło to w zapomnienie, a wszyscy ludzie tego świata powinni to w końcu doświadczyć i nastąpią dni sprawiedliwości. W skrócie – mam nadzieję, że obudzeni ludzie powstrzymają to co nadchodzi (Wielki Reset i nie tylko), że pomogą w tworzeniu nowego świata.

Jak wykonywać „przykładanie”?

Połóż się na plecach (tylko dla wygody), przyłóż rękę do tylnej części głowy ręką, kciukiem odnajdź punkt, zacznij od od kręgów szyi i idź do góry aż palec wpadnie w dołek, po czym jest grzbiet, to miejsce wcięcia czaszki i ten dołek to punkt orientacyjny, kciuk zagięty mniej więcej w 45 stopni w ten dołek, kciuk w dołku i reszta palców złączona – tak po prostu jakby podtrzymywać ręką głowę.

Teraz kciuk wyprostuj prostopadle do reszty dłoni w dół wzdłuż szyi – to jest ta pozycja trzymania ręki! Od tej chwili mierz czas.

Zacznij lewą ręką – od serca potem prawą, zawsze tyle samo czasu. Normalna i zarazem maksymalna jednorazowa dawka to 10 minut na rękę dziennie. Ale gdy odczujesz wzrost ciśnienia krwi, ucisk w głowie (coś jakby mózg się nie mieścił w czaszce), lub inne „zaburzenia” – przerwij i sprawdź czas. Tyle czasu stosuj „przykładanie”, o ile te same objawy pojawiają się, a z czasem stopniowo wydłużaj do 10 minut.

Najczęściej zadawane pytania

O jakiej porze dnia? Obojętnie – od snu do snu to dzień. Ważne, by było to raz dziennie.

A jak zapomnę raz to potem nadrobić? Nie nadrabiać. Nic się

nie stanie, gdy zapomnisz. Ważne, by nie przekraczać 10 minut.

Co mam robić w tym czasie? Obojętnie. To bez znaczenia, co w tym czasie robisz, ale warto się skupić na identyfikowaniu tego, co dzieje się w twoim ciele.

A co jeśli coś czuję i to silnego? Ciesz się i nie przerywaj. Tylko silny szum lub uczucie ucisku w głowie jest efektem przepełnienia – to twój poziom maksymalnego naładowania baterii.

A jeśli nie przeszedłem „testu”? Nic. Po prostu nic.

Co dalej, gdy przeszedłem? To dopiero początek spróbuj sam pójść drogą, albo spróbuj mnie odnaleźć. A „przykładać” możesz kiedy chcesz, gdy uważasz że go potrzebujesz (niekoniecznie codziennie, można rzadziej).

Autorstwo: Bolosith

Strona autora (więcej informacji): Iskrzacy.pl

Wersja dla portalu WolneMedia.net